

8 powodów, dla których zoo znaczy krzywda

Napisane przez Czarna Owca Pana Kota

Wiele osób przechowuje wśród wspomnień z dzieciństwa wspomnienie wizyty w zoo. Te wszystkie stare zdjęcia z rodzicami czy dziadkami, pod bramą zoo lub przed wybiegiem z zamkniętym na nim w klatce zwierzęciem. My radośni, obejmowani może przez przebranego za niedźwiedzia pracownika zoo. Te nasze sentymentalne wspomnienia. Sama mam takie zdjęcie. Ale też pamiętam z wizyty w zoo, że zwierzęta nie wyglądały na tak zadowolone jak my. Pora oddzielić sentymenty od rzeczywistości i spojrzeć prawdzie w oczy. Zoo to obozy dla zwierząt, miejsca, w którym zwierzętom dzieje się krzywda, gdzie nie mogą żyć zgodnie ze swoimi naturalnymi potrzebami.



Poznaj 8 powodów, dla których zoo nie są tym, czym wydają się być:

1. Zoo nie zapewnia zwierzętom naturalnych warunków

Zwierzęta są zamknięte na małej przestrzeni, często wybetonowanej, pozbawione towarzystwa przedstawicieli swojego gatunku. Wiodą smutne i przygnębiające życie – życie więźnia. Zoo zazwyczaj nie jest w stanie zapewnić takiej przestrzeni, jakiej potrzebują dzikie zwierzęta.

Np. tygrysy i lwy mają 18 tys. razy mniejszą przestrzeń w zoo niż w naturalnym środowisku, niedźwiedzie polarne aż milion razy mniejszą przestrzeń.

W zoo ptaki siedzą zamknięte w klatkach – nie mogą migrować, podobnie gepardy nie są w stanie rozbiec się na 100% swoich możliwości, słonie nie mogą przemierzać dużych dystansów tak jak robią to w swoim naturalnym środowisku. Zwierzęta nie mogą realizować swoich naturalnych potrzeb. Dodatkowo stres w wyniku niechcianego kontaktu z ludźmi i hałasu powoduje u nich problemy psychiczne. Zobacz jak wygląda rzeczywistość zwierząt w polskich zoo – obejrzyj materiały kampanii [Nie chodzę do zoo.](#)

2. Zwierzęta w zoo chorują psychicznie

Zwierzęta chorują psychicznie w wyniku stresu spowodowanego kontaktem z ludźmi, codziennym obserwowaniem ich, hałasem, zamknięciem na zbyt małej i słabo urozmaiconej przestrzeni, niedostatkami właściwych bodźców. Stres powoduje także

lokalizowanie w bliskim, a czasem bezpośrednim sąsiedztwie drapieżników ich potencjalnych ofiar.

Zwierzęta w zoo często cierpią na stereotypię (ciągłe powtarzanie tych samych ruchów – w przypadku zwierząt w zoo przemieszczanie się tam i z powrotem po małej przestrzeni).

Uniwersytet w Oxfordzie przeprowadził trwające ponad 4 dekady badania porównawcze tych samych gatunków zwierząt w niewoli i na wolności – okazało się, że zwierzęta takie jak niedźwiedzie polarne, lwy, tygrysy, gepardy w zoo doznają stresu skutkującego dysfunkcjami psychologicznymi. **Aż 80% mięsożernych zwierząt w zoo wykazuje anormalne zachowania.** Inne badanie brytyjskie, finansowane z pieniędzy rządowych, pokazało, że 54% słońi w zoo ma problemy behawioralne objawiające się stereotypią. **Jeden z obserwowanych przez całą dobę słońi aż przez 61% czasu wykazywał zachowania stereotypowe.** Z kolei lwy w zoo spędzały około 48% swojego czasu na chodzeniu tam i z powrotem, co jest jednym z objawów stereotypii i problemów behawioralnych.

3. Zwierzęta w zoo nie są bezpieczne

Między innymi dlatego, że zagrażają im odwiedzający. Wystarczy przypomnieć kilka przykładów ataków i zabójstw zwierząt tylko z ostatniego czasu. W czeskim mieście Jihlava trzech chłopców w wieku 5, 6 i 8 skopało 2 flamingi. Jeden z ptaków umarł w wyniku odniesionych ran, drugiemu udało się uratować życie. W paryskim zoo zamordowany został nosorożec Vince – zabił go kłusownik, który włamał się na teren zoo – zwierzę zostało

trzykrotnie postrzelone w głowę. Kłusownik odciął Vincowi róg. W Salwadorze został skopany na śmierć hipopotam Gustavo, a w Tunisie w Tunezji odwiedzający obrzucili i poważnie ranili kamieniami krokodyla.

4. Zoo zabija zwierzęta

Zwierzęta w zoo nie są bezpieczne również dlatego, że są tam zabijane.

Captive Animals' Protection Society przeprowadziło badania pokazujące, że **przynajmniej 7500 zwierząt zostało zabitych w europejskich zoo jako „nadliczbowe” i „niepotrzebne”** – ich zdaniem ta liczba może być znacznie większa i sięgać nawet 200 tys. zwierząt.

Jak podaje CAPS w Wielkiej Brytanii zoo regularnie uśmiercają zwierzęta. Np. w 2006 roku cała wataha wilków została zabita w Highland Wildlife Park. The European Association of Zoos and Aquaria (EAZA) podała, że w 2007 roku członkowskie zoo były zachęcane do zabijania niechcianych zwierząt, w tym tygrysów.

David Williams Mitchell, rzecznik prasowy the European Association of Zoos and Aquaria stwierdził, że w **347 zoo, będących członkami związku zabija się rocznie średnio 5 dużych ssaków. To jest przynajmniej 1735 zwierząt rocznie.** CAPS liczy, że w Europie jest 2000 zoo, zatem liczba zabijanych tylko w europejskich zoo zwierząt wzrasta do około 10 tys. dużych ssaków każdego roku.

„Nadprogramowe” zwierzęta mogą także skończyć w cyrku lub obwoźnych menażeriach, do których bywają sprzedawane np. w USA.

5. Zoo uprowadza zwierzęta z natury

90% zwierząt znajdujących się w zoo urodziło się w niewoli. Jednak zgodnie z danymi brytyjskich organizacji pozarządowych część zwierząt przetrzymywanych w zoo została uprowadzona ze swojego naturalnego środowiska! W 2003 roku rząd brytyjski wydał zgodę na złapanie 146 pingwinów mieszkających na terytorium brytyjskim – Tristan da Cunha. Pingwiny te zostały sprzedane do azjatyckich zoo. Z kolei w 2010 roku Zimbabwe planowało odłowienie 2 osobników z każdego gatunku ssaków żyjących w Hwange National Park i wysłanie ich do zoo w Północnej Korei. Nie doszło do tego tylko dzięki zaangażowaniu międzynarodowej koalicji organizacji walczących z handlem dzikimi zwierzętami.

Zgodnie z danymi Captive Animals' Protection Society **aż 70% słońi w europejskich zoo zostało wcześniej uprowadzonych ze swojego środowiska naturalnego. Podobnie 79% zwierząt w brytyjskich akwariach zostało odłowionych z naturalnych siedlisk.** W 2016 roku 19 afrykańskich słońi, zagrożonych wyginięciem w Suazi zostało uprowadzonych i sprzedanych do 3 zoo w Stanach Zjednoczonych.

6. Zoo nie ratuje zwierząt

Kolejnym mitem związanym z zoo, są działania ratujące

zagrożone wyginięciem gatunki: rozmnażanie i reintrodukcja do naturalnego środowiska.

90% gatunków zwierząt zamkniętych w europejskich zoo nie jest zagrożonych wyginięciem! A w przypadku zagrożonych wymarciem gatunków rozmnażanie ich i reintrodukcja bardzo rzadko kończy się sukcesem. Z 400 pand, które były rozmnożone w zoo, zaledwie 5 zostało wypuszczonych na wolność, a tylko 3 przetrwały. Zwierzęta rozmnażane w warunkach zoo nie dają sobie rady żyjąc na wolności. To nie działa.

Badania Uniwersytetu w Exeter pokazały, że **wśród tygrysów i wilków urodzonych w niewoli, w zoo i wypuszczonych na wolność ledwie 33% przetrwało.** Inną sprawą powiązaną zarówno z urodzeniem w niewoli, jak i nieadekwatnymi warunkami do potrzeb zwierząt jest ich długość życia – afrykańskie słonie w stanie naturalnym żyją ponad 3 razy dłużej niż te trzymane w zoo. **40% młodych lwów urodzonych w zoo umiera przed osiągnięciem wieku 1 miesiąca!**

7. Zoo nie edukuje

Zwolennicy dalszego funkcjonowania ogrodów zoologicznych powołują się na aspekt edukacyjny wskazując, że dzieci mogą zobaczyć dzikie zwierzęta, że to rozwija empatię. Naprawdę? Czy oglądanie zamkniętego na małej przestrzeni, udręczonego niewolą zwierzęcia może być edukacyjne czy empatyzujące? Raczej pokazuje, że ze zwierzęciem można zrobić wszystko i zaszczepia dzieciom przekonanie o naturalności przedmiotowego traktowania żywych istot.

Dodatkowo, jak pokazują badania – choćby to

przeprowadzone przez E. Jensena w 2014 roku i opublikowane w Conservation Biology Journal, wizyty w zoo mają znikomy wpływ na rozwój wiedzy dzieci. W jego trakcie przebadano 2800 dzieci odwiedzających londyńskie zoo. **62% z nich niczego nie nauczyło się w trakcie wizyty w zoo.**

Z kolei badanie akwariów przywoływanego już wcześniej brytyjskiego CAPS pokazało, że w przypadku 41% zwierząt w ogóle nie było żadnych tabliczek informacyjnych. Zatem jaka to jest edukacja?

8. Zoo zarabia na zwierzętach

Zaledwie 3% budżetów zoo jest przeznaczanych na tzw. projekty konserwacji przyrody. Zoo to miejsca rozrywki, mało interesowane powodami, dla których następuje destrukcja dzikiej przyrody. Znacznie ważniejsza jest ilość odwiedzających i pieniędzy, które można zarobić na tych ludziach, które z kolei wydawane są na promocję, marketing i dalsze utrzymywanie tych instytucji.

Etyka?

Czy przetrzymywanie zwierząt w warunkach dla nich szkodliwych zarówno fizycznie jak i psychicznie jest etyczne? Czy trzymanie ich dla ludzkiej rozrywki jest warte ich strachu, stresu, nieszczęścia? Warto się zastanowić co byłoby najlepsze dla zwierząt: w przypadku zwierząt dzikich uprowadzonych z naturalnego środowiska – zwrócenie ich naturze, a w przypadku zwierząt urodzonych w niewoli – zapewnienie im możliwie najbardziej zbliżonych do naturalnych warunków np. poprzez umieszczenie w sanktuariach prowadzonych przez organizacje pozarządowe lub zamienienia zoo na takie

sanktuaria wzorem np. zoo w Buenos Aires w Argentynie, tj. zamknięcie ich dla odwiedzających, poszerzenie terenu, zapewnienie warunków zbliżonych do naturalnych. To jest przyszłość, a nie utrzymywanie instytucji, które praktycznie w ogóle się nie zmieniły od XIX wieku.

Dlatego, jeśli naprawdę chcesz pomóc zwierzętom, to zamiast przeznaczać pieniądze na wizytę w zoo, przekaz darowiznę organizacjom ratującym życie i zdrowie zwierząt w ich naturalnych warunkach, lub prowadzących sanktuaria dla takich zwierząt. Będzie to zarówno efektywne, jak i etyczne. I faktycznie pomoże zwierzętom!

Aśka Wydrych

Dodatkowe informacje:

[THE EU ZOO INQUIRY 2011](#) An evaluation of the implementation and enforcement of the EC Directive 1999/22, relating to the keeping of wild animals in zoos. POLAND.

Strona kampanii [Nie chodzę do zoo](#)